

Tomasz Sulej

Nawrócenie punka

węczasie stawałem sobie "dojrzały" mój dziadzio i ojciec. Gdy usłyszałem, że przyszedł Złoty Północ, zacząłem się b

orym można przeczytać w Biblii. Pewnego razu spotkałem w mieście starszego pan, który na takim małym stolik

ro już to zrobiłem i gdy mam w swoje Pismo Święte, to warto by było, abym przeczytał je całe. Tak zaczęła się

ogłem pogodzić się z pewnymi rzeczami, w które wierzyła i praktykowała moja rodzina. Stosunkowo wcześniej pr

byłem człowiekiem głęboko wierzącym. Rodzice wychowali mnie na człowieka religijnego, ale moja wiara w za

noimi przemyśleniami związanymi z lekturą Pisma Świętego. Ale nie mogłem zdecydować się na to, by poważni

obre mniemanie o mnie samym jest dla Boga jak zabrudzona, zakrwawiona, śmierdząca szmata (Iz 64, 5: My ws

oi koledzy uważali, że musiałem ostatnio palić za dużo marihuany i trochę mi "odbiło". Pocieszali się, że niebawe

ali mnie, mówiąc, że to się zmieni. I rzeczywiście. Mimo tych wszystkich kłopotów w domu nie przestałem kocha

Naukę w seminarium ukończyłem w 1993 roku. Na ostatnim roku ożeniłem się. Później razem z Karoliną (moją

nia. Nie wynika to z zarozumiałstwa; Jezus powiedział, że moje zbawienie "dokonało się", ono jest niepodważal

i zmartwychwstaniem. Nawet jeśli umrę, to wierzę, że gdy wróci, to obudzi mnie ze snu śmierci i zabierze do sie

mi. Wtedy zobaczę się z Nim i powiem Mu: "Pan mój i Bóg mój". A czy Ty też tam będziesz? Jeśli nie jesteś pe

□

m dokumentu

[Tomaszem Sulej](#)